

Prof. David Ost Bunt białej Ameryki

Prof. Piotr Sieroszewski Cudów nie ma, są badania prenatalne

Jarosław Makowski Ten Kościół musi runąć

Jacek Pałkiewicz Oszukany przez MSZ

**BOLI MNIE
POLSKA**

CÉSAR
ACADÉMIE DES
ARTS ET TECHNIQUES
DU CINÉMA
NOMINACJE
NAJLEPSZY SCENARIUSZ ADAPTOWANY
NAJLEPSZA AKTORKA WIDOWISKOWA

TOKYO
INTERNATIONAL
FILM
FESTIVAL
NAJLEPSZA PUBLICZNOŚĆ
NAJLEPSZA AKTORKA

FESTIVAL
INTERNATIONAL
DU FILM
DE LA ROCHE-SUR-YON

76
MOSTRA INTERNAZIONALE
D'ARTE CINEMATOGRAFICA
LA BIENNALE DI VENEZIA 2019

W rolach głównych gwiazdy europejskiego kina:

**DENIS
MÉNOCHET**

(„DZIĘKI BOGU”, „BEKARTY WOJNY”)

**DAMIEN
BONNARD**

(„WĘDZNIKI”, „DUNKIERKA”)

**LAURE
CALAMY**

(„PAMIĄTKI CLAIRE DARLING”, „SYBILLA”)

**VALERIA
BRUNI TEDESCHI**

(„ZWARIOWAĆ ZE SZCZĘŚCIA”, „ISABELLE I MĘŻCZYŹNI”)

TYLKO ZWIERZĘTA NIE BŁĄDZĄ



REŻYSERIA **DOMINIK MOLL** („U PANA MARSA BEZ ZMIAN”, „MNICH”)

Intrygująca łamigłówka, której nie rozwiążesz aż do ostatniej sceny...

W KINACH OD 6 LISTOPADA

Projekt współfinansowany w
ramach programu Unii Europejskiej
„Kierunek Europa”



AURORA

[Kup książkę](#)

CYTATY

OLGA TOKARCZUK,
noblistka
*Religijny
fundamentalizm
zawsze niósł tylko
cierpienie, tortury
i śmierć.*
Facebook

PAWEŁ GRZESIEWSKI,
lekarz immunolog
*Chorych w Polsce
jest od 10 do 20 razy
więcej, niż podają
codzienne statystyki.
Grubo ponad milion
ludzi.*
„Dziennik Gazeta Prawna”

DANIEL PASSENT,
komentator
*Prezes idzie na wojnę.
Pachnie siarką.*
„Polityka”

**PROF. ZBIGNIEW
ĆWIAKALSKI,**
były minister
sprawiedliwości
*Jesteśmy jedynym
krajem w Europie,
w którym minister
sprawiedliwości jest
zarazem prokuratorem
generalnym.*
„Rzeczpospolita”

MÓJ PRZEGLĄD

Jerzy Domański



Władza została na peronie

Zacznę od dobrej wiadomości. Dobrej dla spanikowanego obozu władzy. Nikt was nie zamierza zmuszać do aborcji. Wasz wybór i wasza decyzja. Zrewanżujcie się więc tym samym. I przestańcie kłamać na temat jakiegoś mitycznego kompromisu aborcyjnego. Czegoś, co można by nazwać kompromisem akceptowanym przez ogół obywateli, nigdy nie było. Przecież nawet najbardziej załgany prawicowy fundamentalista wie, że co roku Polki dokonują ponad 100 tys. zabiegów. Wiedza o tym i o tej skali jest powszechna. Podobnie jak wiedza, że sprawcami wielu aborcji są też księża, zakonnicy, ultrakatolicy i prawicowi politycy. Tylko takich niechcianych ciąży jest grubo więcej niż ten oficjalny tysiąc aborcji.

W dniu, gdy grupka sędziów oddelegowanych do Trybunału przez PiS udawała, że pracuje, doszło do ponad 300 aborcji. Tylko jednego dnia. A pomnóżcie to przez lata, jakie upłynęły od rzekomego kompromisu.

Moje pokolenie przyjmowało tę nowomowę o kompromisie jako dopust boży. Podobnie jak politycy wszystkich opcji z wyjątkiem małej grupy polityczek lewicy. I tak na kłamstwach i obłudzie upływały kolejne lata. Do czasu. Bo politycy zajęci jałowym pustostłowiem i oszukiwaniem wyborców nie zauważyli, że pod bokiem rosty im nowe pokolenia. Takie, które nie boją się biskupa ani proboszcza. Ani Kaczyńskiego. Dla ich rodziców i dziadków układanie się z Kościołem i przymykanie oczu na występki kleru było częścią DNA. Politycy uważali za oczywiste, że trzeba zabiegać o poparcie księży, podlizywać się im i wspierać hierarchów środkami z budżetu państwa czy samorządu. Długo tak było. Było, aż do tej jesieni. I koniec. To jest już proces zamknięty. Dla pokolenia, które masowo protestuje na ulicach, oczekiwania Kościoła i władzy są jakąś paranoją. Ono ani myśli podporządkowywać się tej obsesji, w jakiej żyli starsi.

Masowe protesty tak zaskoczyły PiS i przystawki partyjne, że kompletnie się pogubili. Pierwszy raz od lat. Ich szok jest tym większy, że protestujący publicznie i głośno mówią takim językiem, jakiego politycy zwykli używać między sobą. I który najlepiej rozumieją. Ból głowy obozu władzy jest tym większy, że do tych, którzy już protestują, mogą dołączyć kolejne grupy zawodowe. Chętnych nie brakuje, bo są realne rachunki krzywd i pretensji.

Jeśli w czasie pandemii skala protestów jest tak ogromna, to widać, jak wiele jest w Polsce gniewu i frustracji. A gdy słucham kolejnych oświadczeń Kaczyńskiego i jego zaplecza, to widzę ludzi, którzy zostali na peronie i wrzeszczą, bo im pociąg odjechał. Widzę ich bezradność. I ogromne zaskoczenie tym, co się dzieje.

NA JESIENNY SMUTECZEK

**NAJLEPSZE SĄ OFERTY
W SKLEPIE TYGODNIKA PRZEGLĄD**

- książki i pakiety książkowe
- e-wydania PRZEGLĄDU
- e-booki
- subskrypcja
i e-prenumerata
tygodnika



www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

BĄKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Młodzi przewrócili stół**
Te dni przeorają naszą niewolniczą mentalność
- 12 Młodzież budzi senny Prudnik**
Grzeczniejsi niż w wielkich miastach
- 14 Mężczy mnie Polska**
Tak się demonstruje z dala od stolicy
- 16 Protesty**
- 18 Antyaborcyjna nadgorliwość w Szpitalu Bielańskim**
Historia pewnej wolty
- 24 Aborcyjny Dream Team pomógł tysiącom kobiet**
Aktywiстки zbudowały prawdziwy system
- 36 Duda wygrał, a nie musiał**
– rozmowa z dr. Przemysławem Potockim
- 54 Dotkliwa kłeska**
Jacek Pałkiewicz oszukany przez MSZ

ZDROWIE

- 20 Nie ma cudów, są badania**
– rozmowa z prof. Piotrem Sieroszewskim

ZAGRANICA

- 28 Kolejny Trump może być jeszcze gorszy**
– rozmowa z prof. Davidem Ostem
- 32 Kandydaci dekownicy**
Korespondencja z USA
- 34 Chile chce nowej konstytucji**
Koniec ery Pinocheta

OPINIE

- 40 Dominika Zębala, Jakub Katulski**
Nim ten ogień się wypali
- 42 Jarosław Makowski**
Koniec Kościoła zblatowanego z władzą

HISTORIA

- 46 Bereza Kartuska**
– rozprawa sanacji z opozycją

KULTURA

- 50 Wyspa wstydlivych tajemnic**
– rozmowa z Ewą Winnicką i Dionisiosem Stursem
- 53 Culturalia**
- 66 Anna Karpowicz-Westner. Ulotność**

SPORT

- 58 Niby Ekstraklasa, a na peryferiach**
Piłkarski czwarty europejski świat

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Władza została na peronie
- 23 Jan Widacki**
Orzeczenie, ostatnia zupka Julii Przyłębskiej
- 27 Andrzej Romanowski**
Cymbały brzmiące
- 31 Roman Kurkiewicz**
Bez „wypierdalać” nie razbieriesz
- 39 Tomasz Jastrun**
Obnażony nerw sumienia
- 45 Wojciech Kuczok**
W przededniu



PROTESTY

50
KULTURA

WYSPA WSTYDLIWYCH TAJEMNIC

– rozmowa
z Ewą Winnicką
i Dionisiosem Stursem



NIBY EKSTRAKLASA, A NA PERYFERIACH Piłkarski czwarty europejski świat

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MAREK MALISZEWSKI/REPORTER

Kup książkę

16
KRAJ

58
SPORT



Prof. Grzegorz W. Kołodko
Chinizm a przyszłość świata

Biznesy w czasach
pandemii

Schroniska pełne
agresywnych psów

✉ **Drakońskie prawo przeciw aborcji**

Wprowadzenie powszechnego zakazu aborcji przez Trybunał Konstytucyjny jest perfidnym działaniem PiS pod wodzą Jarosława Kaczyńskiego, mającym na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od klęski polityki ochrony zdrowia obywateli, prowadzonej od 1989 r. Aby odeprzeć zarzut, że poprzez swoją politykę PiS doprowadziło do tysięcy ofiar śmiertelnych, ekipa Kaczyńskiego postanowiła zmanifestować kontrolę nad sytuacją w kraju. Wprowadzono



więc drakońskie prawo określając drogą, zwalając całe oburzenie społeczne na TK i grupę posłów. W ten sposób ekipa Kaczyńskiego chciała uniknąć rozłamu wewnątrz PiS oraz zmanifestować jedność i gotowość do działań niepopularnych. Teraz uzyskała także narzędzia prawne do dyscyplinowania swojej partii i koalicji. Ponadto zyskała wdzięczność Kościoła i jego poparcie w dyscyplinowaniu społeczeństwa w perspektywie nowych (być może przyspieszonych) wyborów, które mogą być skutkiem spadku popularności polityki PiS.

Forsowanie ustawy o ochronie zwierząt poważnie zachwiało wpływami PiS w środowisku wiejskim i ujawniło wewnętrzne podziały w jego elektoracie. Potrzebne było wstrząśnięcie społeczeństwem i odbudowanie jedności. Przypadek prawa antyaborcyjnego pokazuje, jak bardzo antydemokratyczną instytucją jest Trybunał Konstytucyjny, który pomyślany został jako instytucja w ręku rządzących kasująca ustawy. Hasłami obecnych demonstracji powinny być: „Zakaz aborcji nie zasłoni masowych ofiar koronawirusa”, „Kobieta dysponentem

własnego ciała” i „Precz z usłużnymi sędziami Trybunału Konstytucyjnego”.

Dr Edward Karolczuk

f **Wiedziałam, że urodzę trupa**

Dlaczego ludzie ludziom gotują podły los? Z nienawiści, z kompleksów, dla forsy? A może z głupoty, z braku sumienia czy z braku empatii?



Jak zwykle wszystko sprowadzi się do zabiegów po kryjomu. Z kolei minister Ziobro będzie mógł nagrywać swoje pokazówki z kolejnych zatrzymań ginekologów po prowokacjach tajnych agentów.

Maćko Lechita

A dlaczego państwowe – a więc pisowskie – USC nie wydają aktu istnienia człowieka i nie nadają numeru PESEL każdej zapłodnionej komórce? Dlaczego rząd nie wypłaca 500+ kobietom w ciąży w czasie od zapłodnienia do urodzenia? Czyżby pisowładza oficjalnie nie uznawała istnienia człowieka od chwili poczęcia?

Piotr Krzeszewski

Tego wszystkiego można było się spodziewać. Wyrosło ziarno zasiane nie tylko przez PiS. Wszystkie rządy od 1989 r. są winne tego, co teraz się dzieje na naszych oczach. Wygląda na to, że w najbliższym czasie będziemy przechodzić przyspieszony proces ateizacji społeczeństwa.

Mariusz Wójtowicz

ZDJĘCIE TYGODNIA

Prezes pod specjalnym nadzorem. W czasie gdy na ulice polskich miast wyszły tłumy rodaków, Jarosław Kaczyński ciężko pracował w Sejmie pod ochroną Straży Marszałkowskiej.





Projekt społeczny: Stop2covid – trzymaj dystans, noś opaskę (www.stop2covid.org).

Żółta opaska: dystans 2 m jest dla mnie OK. **Czerwona opaska:** trzymam jak największy dystans.

PYTANIE TYGODNIA

Czy o kształcie prawa aborcyjnego powinno zdecydować referendum?

KAMILA FERENC,

prawniczka, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny

O kwestiach tak bardzo dotyczących prywatności, intymności, zdrowia powinno się decydować przy użyciu takich instrumentów jak panel obywatelski – by osoby, których będzie dotyczyć ustawa, mogły zabrać głos. Poza tym na wynik referendum może wpłynąć kształt pytań (np. „Czy jesteś za zabijaniem dzieci?”), a te są ustalane przez Sejm, w którym większość ma koalicja niestosująca żadnego umiaru w lekceważeniu praw kobiet. I znowu ci politycy powiedzą: „My tylko zapytaliśmy, kto inny zdecydował”. Zdejmy z siebie odpowiedzialność, a to jej najbardziej się boją, dlatego w sprawie aborcji wybrali ścieżkę Trybunału Konstytucyjnego. Kolejny problem to frekwencja. Może się zdarzyć, że wynik referendum będzie odzwierciedlał nie poglądy społeczeństwa, tylko to, kto w dobie epidemii i kryzysu mógł się stawić na głosowanie. Ktoś powie, że ultrakonserwatywni posłowie mogliby sami przegłosować zakaz aborcji, skoro mają większość. Tylko że wówczas każdy z nich indywidualnie odpowiadałby za swoją decyzję przed społeczeństwem –

tym samym, w którym większość wydałaby się być za liberalizacją.

DR KATARZYNA DE LAZARI-RADEK,

etyczka, Uniwersytet Łódzki

Wyobrażam sobie, że byłoby to najlepsze rozwiązanie, pod warunkiem że udział w głosowaniu byłby obowiązkowy. Wtedy nie musielibyśmy się martwić, czy frekwencja będzie wystarczająca, by wynik referendum był wiążący. Nie jestem jednak w stanie ocenić, czy na mój wybór nie ma wpływu to, że społeczeństwo jest przeciwne wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego. Gdybyśmy mieli głosować np. nad przywróceniem kary śmierci, a większość obywateli popierałaby takie rozwiązanie, miałabym prawdziwą zagwozdkę.

DR HAB. ANNA RYTEL-WARZOCHA,

konstytucjonalistka, Uniwersytet Gdański

Teoretycznie mogłoby ono zostać przeprowadzone na podstawie art. 125 konstytucji, gdyż jest to niewątpliwie sprawa ważna dla państwa. Polska konstytucja nie zakazuje referendum w sprawie praw człowieka (tak jak np. konstytucja Słowacji). Uważam jednak, że prawa podstawowe i wolności jednostki

nie powinny być przedmiotem referendum. Ich poszanowanie w odniesieniu do każdego człowieka jest obowiązkiem państwa i innych ludzi, niezależnie od woli większości głosujących. Trzeba też zauważyć, że referendum może być formą rozwiązywania istotnych problemów tylko wtedy, gdy spełnia określone standardy (np. co do sposobu formułowania pytań poddanych pod głosowanie), jest poprzedzone obiektywną i merytoryczną kampanią – również w mediach publicznych, a organy władzy państwowej są gotowe implementować do porządku prawnego każdy jego wynik. Obecnie trudno oczekiwać, że warunki te byłyby spełnione.

Czytelnicy PRZEGLĄDU

BARTŁOMIEJ BEDNARZ

Jak najbardziej, a mężczyźni powinni być pozbawieni prawa głosu.

BARBARA KRZEMIŃSKA-SOBCZYK

Referendum już się odbyło – na ulicach. Mimo niebezpieczeństwa zakażenia tysiące ludzi wyraziło dobitnie swoje zdanie i chyba nie ma wątpliwości jakie.

Not. Michał Sobczyk